

Recenzja pracy doktorskiej:

Monika Wnuczek, *Rozpracowanie Obiektowe o kryptonimie „Targowica” prowadzone przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na terenie Górnego Śląska, Częstochowa 2019, stron 295 (maszynopis)*

Działania komunistycznych służb specjalnych, wywiadu, kontrwywiadu i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w okresie po zakończeniu II wojny światowej, to obszar stosunkowo mało zbadany. Fakt ten wynika, nade wszystko, chociaż oczywiście nie tylko, z braku dostępu do materiałów archiwalnych, ich niekompletności lub po prostu celowego zniszczenia u schyłku rządów komunistycznych w Polsce. Mało znane są w szczególności działania operacyjne tych służb wobec obywateli polskich mieszkających w kraju, a zwłaszcza powracających do ojczyzny po 1945 roku. Podjęty temat należy zatem z pewnością do kategorii nowatorskich. Nie ma bowiem dotąd zbyt wielu prac analitycznych w wymienionym zakresie, a tym bardziej satysfakcjonującej naukowo syntezy tej problematyki, zwłaszcza w odniesieniu do Górnego Śląska. Jest natomiast pewna liczba niewielkich objętościowo artykułów naukowych, a także publicystyki. Stąd – podkreślmy - znacząca zasługa Autorki, iż podjęła zagadnienie relatywnie mało znane, a bez wątpienia istotne. Temat recenzowanej pracy sformułowany został właściwie, zarówno pod względem merytorycznym, jak też chronologicznym i terytorialnym (zwłaszcza w kontekście zmian nazwy województwa po drugiej wojnie światowej).

Jak podkreśliła doktorantka we wstępie: „[...]Celem tej pracy jest przedstawienie działań funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa odpowiedzialnych za realizację Rozpracowania Obiektowego „Targowica” na terenie Górnego Śląska. Autorka podjęła się próby odpowiedzi na pytanie czy podjęte rozpracowanie zakończyło się sukcesem czy też niepowodzeniem dla górnośląskiego aparatu bezpieczeństwa oraz wyjaśnienia powodów uzyskanych przez niego efektów na podstawie analizy pracy Wojewódzkiego Urzędu



Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach, jak również poszczególnych podległych mu powiatowych i miejskich urzędów bezpieczeństwa publicznego[...]” (Wstęp, s. 6).

Przedstawiona do recenzji rozprawa napisana została pod opieką naukową prof. zw. dr hab. Tadeusza Dubickiego, w Instytucie Historii na Wydziale Filologiczno – Historycznym Uniwersytetu Humanistyczno – Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie.

Zanim przejdziemy do omówienia struktury i merytorycznej treści dzieła – niezbędnych jest kilka zdań na temat jego podstawy źródłowej. Widoczna jest wnikliwa i pełna kwerenda archiwalna, której podstawę stanowią zespoły aktowe pochodzące z kilku archiwów. Stwierdzić należy że jest ona obszerna i zasadniczo adekwatna. Składają się na nią zespoły aktowe z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie – Rembertowie, Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Katowicach i Wrocławiu, ponadto wybór źródeł publikowanych, prasy oraz bogaty zestaw literatury, na którą składają się zarówno monografie, artykuły naukowe, słowniki, encyklopedie, leksykony, a także źródła internetowe. Wartościową część dysertacji stanowią aneksy źródłowe, właściwie wybrane i dobrze uzupełniające treść pracy. Całość materiału wykorzystano w sposób nie budzący zastrzeżeń, zgodny z zasadami sztuki. A zatem wysiłek badawczy, z zakresu heurezy, heurystyki i hermeneutyki, przyniósł pozytywne rezultaty.

Wśród zamieszczonej bibliografii zdarzają się jednak także niekiedy publikacje zdezaktualizowane, gdyż określone ideologicznie, jednostronne, co w pracy naukowej jest niedopuszczalne. Do takich należy opracowanie Antoniego Czubińskiego, *Historia Polski XX wieku*, (Poznań 2000), czy Jerzego Topolskiego, *Metodologia historii* (Warszawa 1984). Zamiast powyższych można było skorzystać z prac metodologicznych Wojciech Wrzoska, czy też częściej i śmieiej przywoływać Wojciecha Roszkowskiego lub Andrzeja Paczkowskiego, z zakresu najnowszej historii Polski, a zwłaszcza pierwszego powojennego okresu.

W pełni właściwa jest konstrukcja recenzowanej pracy, jej struktura wewnętrzna, podział na rozdziały i podrozdziały dokonany w porządku chronologiczno - rzeczowym. Recenzowana dysertacja składa się zatem ze wstępu, wykazu skrótów, pięciu rozdziałów, zakończenia, aneksów oraz bibliografii. Każdy rozdział został zakończony odpowiednim, merytorycznym podsumowaniem. Wskazać jedynie należy, iż wykaz skrótów równie dobrze, a nawet lepiej, można było umieścić na końcu dzieła, bezpośrednio po aneksach. Autorka słusznie wskazała natomiast na pewien zasadniczy problem natury metodologicznej. O ile nie budzi wątpliwości cezura początkowa zagadnienia, czyli rok 1949, jako data rozpoczęcia

„Targowicy”, o tyle data zakończenia operacji jest niejasna i przyjąć należy, iż była to druga połowa lat pięćdziesiątych XX wieku. Wynikało to nade wszystko z osłabienia konfrontacji państwa komunistycznego z działającym na uchodźstwie rządem Rzeczypospolitej w Londynie. Wówczas działania podobne do „Targowicy” straciły na znaczeniu.. Notabene nasuwa się w tym miejscu refleksja natury semantycznej, komunistyczni „Targowiczanie”, mianem tym określili polskich patriotów.

Spójrzmy zatem bliżej na treści pracy. W dobrze warsztatowo napisanym wstępie, zaprezentowała Autorka m. in. stan badań nad zagadnieniem, przedstawiła konstrukcję pracy i jej podstawowe założenia merytoryczne. W rozdziale pierwszym („Aparat bezpieczeństwa państwa wobec rozpracowywanego środowiska”) ukazano genezę zagadnienia, ogólne tło historyczne ówczesnych wydarzeń w Polsce pojałtańskiej, oraz wynikające z owej sytuacji konsekwencje społeczno - polityczne dla Polaków, także, a może zwłaszcza tych, którzy powrócili do kraju. W rozdziale kolejnym („Realizacja RO „Targowica” na terenie Górnego Śląska”) właściwie zaprezentowano szczegółowe uwarunkowania związane z realizacją RO „Targowica”, metody pracy UB i relacje wewnątrz tej instytucji, a także powiązania z innymi strukturami kształtującego się komunistycznego państwa. Trzecią część („Przykłady działań WUBP Katowice (Stalinogród) zakończonych niepowodzeniem”), poświęcono analizie pracy funkcjonariuszy UB i przekonująco wskazano na przyczyny wielu porażek, wynikających między innymi z działań mało profesjonalnych, nawet dyletanckich. Z kolei w czwartym rozdziale („Przykłady działań WUBP Katowice (Stalinogród) zakończonych sukcesem”), wskazano na „osiągnięcia” urzędu i drogi, które do nich wiodły, często bardzo brutalne, ściśle związane ze sposobem działania totalitarnego państwa opartego na opresji i terrorze wobec obywateli. Ostatnia część dysertacji to „Zestawienie działań UB w kontekście realizowanego RO „Targowica” na Pomorzu, Górnym Śląsku oraz Warmii i Mazurach”, w której porównano działania UB w różnych częściach kraju i podsumowano ich efekty, związane z realizacją RO „Targowica”.

Skonstatować należy, iż dokonano interesującej i rzetelnej analizy, na podstawie której wyprowadzono konkretne wnioski, w większości właściwe, zawarte w wyczerpująco napisanym podsumowaniu. Słusznie podkreślono między innymi specyfikę środowiska Górnego Śląska i pewną swoistą jego wynikającą z przeszłości tożsamość, co miało wpływ na metody działania komunistycznych służb specjalnych na tym terenie. W pracy wyjaśniono i zrealizowano założone problemy badawcze. Stwierdzić należy, iż cel pracy został zrealizowany.

Na uwagę zasługuje też staranna strona warsztatowa tekstu, co z pewnością jest także zasługą opiekuna naukowego. Zgodna z zasadami naukowymi, przemyślana struktura wewnętrzna, na ogół bardzo pieczołowicie, wręcz pedantycznie wykonane przypisy i bibliografia, świadczą jednoznacznie, iż doktorantka opanowała sztukę pisania prac naukowych także w tym zakresie.

Wspomnieć jednak także należy o pewnych niedostatkach dysertacji. Nie ustrzegła się bowiem Autorka pewnych usterek i niedopowiedzeń. Pierwsza uwaga, natury ogólnej dotyczy toku narracji. Brak niekiedy szerszej, pogłębionej refleksji historycznej oraz tła opisanych wydarzeń. Dalszy tok narracji byłby wówczas bardziej zrozumiały. Należało wyraźnie skonstatować, iż działania służb komunistycznych, wielokrotnie bardzo drastyczne, miały podłoże ideologiczne, lecz także bardzo utylitarne, praktyczne. Wynikały ze stanu niepewności politycznej, komuniści byli bowiem uzurpatorami wspieranymi przez obce mocarstwo, a ich władza „legitymizowała” się na sfałszowanych wyborach i terrorze. Był też jeszcze jeden nader istotny czynnik, o którym wspomina Autorka w rozdziale pierwszym („Działania emigracji politycznej”, s. 33 - 38). Niestety trochę zbyt pobieżnie. Polski wywiad działający na emigracji prowadził systematyczne działania na terenie kraju. Toczyła się twarda gra pomiędzy polską „dwójką” a wywiadem komunistycznym w Polsce, dalekim wówczas od profesjonalizmu. Wywiad emigracyjny umieścił swoją agenturę w szeregach tak zwanego „Ludowego” Wojska Polskiego i służb specjalnych, a także w innych instytucjach państwa. (wspomina się przecież o tym w dalszych częściach tekstu). Powyższe działania operacyjne okazały się wielokrotnie nader skuteczne. Warto było w tym miejscu przywołać chociażby prace Tomasza Gajownika, czy profesorów Andrzeja Peplńskiego oraz dobrze doktorantce znanego Tadeusza Dubickiego, nie wykorzystane w recenzowanej pracy. Wątek to bardzo istotny, stanowiący bowiem szerszy kontekst opisywanych przez Autorkę działań służb komunistycznych.

Kolejna sprawa to terminologia, zasadniczo właściwa, naukowa, zgodna ze standardami prac naukowych. Niekiedy jednak występują w tym zakresie pewne usterki. Zamiast używać mało precyzyjnego w kontekście tematu określenia „Rosjanie”, lepiej doprecyzować, iż byli to na przykład oficerowie czy funkcjonariusze sowieccy (wszak nie wszyscy byli etnicznymi Rosjanami i reprezentowali przecież wielonarodowe państwo sowieckie).. Zamiast „Związek Radziecki” (określenie wprowadzone przez komunistycznych kolaborantów z tak zwanego Związku Patriotów Polskich w 1943 r.), stosować należy termin „Związek Sowiecki” i „Sowieci”, określenia powszechnie używane w okresie II

Rzeczypospolitej i na emigracji. Ponadto mówimy przecież o sowietyzacji, a nie „radzieckizacji”. Pisząc o żołnierzach organizacji „podziemnych” po 1945 roku, lepiej używać precyzyjnego terminu „druga konspiracja” lub nieco wprawdzie publicystycznego lecz już zadomowionego także w pracach naukowych, określenia „żołnierze wyklęci”.

Pomimo wskazanych wyżej raczej niewielkich niedostatków, podkreślić raz jeszcze należy odpowiednie przygotowanie doktorantki oraz jej kompetencje merytoryczne, adekwatne do poziomu doktoratu, właściwe wykorzystanie materiału źródłowego i sumienność, oraz widoczny potencjał intelektualny pani mgr Moniki Wnuczek, cechy niezbędne w pracy naukowej.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż recenzowana dysertacja w zupełności spełnia wymogi pracy doktorskiej i może być dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



prof. zw. dr hab. Grzegorz Łukomski
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
(tel. [REDACTED] e-mail: [REDACTED])

Poznań, w marcu 2019